



## Xi Jinping w Pjongjangu. Chiny pogodziły się z większą podmiotowością Korei Północnej

Oskar Pietrewicz, Marcin Przychodniak

Pierwsza od siedmiu lat wizyta przewodniczącego ChRL Xi Jinpinga w Korei Płn. (8–9 czerwca br.) służyła utrzymaniu chińskich wpływów na Półwyspie Koreańskim. Decyzji Chin o pogłębieniu współpracy towarzyszy akceptacja rosnącej podmiotowości i niezależności KRLD, w tym uznanie de facto jej nuklearnego statusu. Zbliżenie ChRL z Koreą Płn. jest kolejnym, po sojuszu KRLD–Rosja, przejawem zacieśniania współpracy państw autorytarnych przeciwko USA oraz ich sojusznikom i partnerom. Państwa europejskie powinny reagować na negatywne dla nich konsekwencje w sferze bezpieczeństwa wynikające ze współpracy KRLD i Chin.

Oficjalnym powodem wizyty Xi w Pjongjangu była przypadająca w tym roku 65. rocznica podpisania traktatu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. Wizyta wpisała się w intensyfikację kontaktów politycznych rozpoczętą we wrześniu ub.r. obecnością przywódcy KRLD Kim Dzong Una na [defiladzie w Pekinie](#). Następnie miały miejsce wizyty ministrów spraw zagranicznych (Choe Son Hui we wrześniu ub.r. i Wang Yi w kwietniu br.) oraz obecność premiera ChRL Li Qiang na paradzie w Pjongjangu, która odbyła się w październiku ub.r. z okazji 80. rocznicy powstania Partii Pracy Korei. Rozwijały się też kontakty gospodarcze, zaburzone w czasie pandemii COVID-19. W 2025 r. wartość wymiany handlowej wyniosła 2,74 mld dol. i osiągnęła poziom z 2019 r. Ponadto w marcu br. Chiny wznowiły (zamknięte od 2020 r.) połączenia kolejowe i lotnicze z Koreą Płn.

W trakcie wizyty Xi nie zostały podpisane żadne porozumienia, a strony ograniczyły się do wydania jednostronnych, ogólnikowych komunikatów o gotowości pogłębienia współpracy.

**Perspektywa Chin.** Poprzez rangę wizyty (pierwszej zagranicznej podróży Xi w tym roku), gesty polityczne i deklaracje gospodarcze Chiny potwierdziły gotowość wzmocnienia współpracy z Koreą Płn. Zrezygnowały z postulatu denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego (wyrażanego m.in. podczas [wizyty Xi w KRLD w 2019 r.](#)) i de

facto uznały jej status państwa atomowego, co wyraża się m.in. w braku odwołań do denuklearyzacji we [wspólnych oświadczeniach chińsko-rosyjskich od 2024 r.](#) Chiny akceptują też zaangażowanie Korei Płn. po stronie Rosji w wojnie z Ukrainą. Wynika to również z faktu, że straciły część wpływów w KRLD ze względu na konsolidację władzy Kima kosztem towarzyszy, którzy byli popierani przez Chiny (np. straconego w 2013 r. Jang Song Thaeka, wuja przywódcy). Xi, podkreślając znaczenie kontaktów międzypartyjnych Komunistycznej Partii Chin i Partii Pracy Korei, starał się wskazywać na wyższość stosunków Chin z Koreą Płn. nad sojuszem KRLD–Rosja, który jest pozbawiony tego wymiaru. Xi w rozmowach z Kimem podkreślał znaczenie komunikacji bezpośredniej przywódców, m.in. w sprawach międzynarodowych, wewnętrznych i wojskowych. Wizyta Xi miała w większym stopniu niż poprzednia wyraźne odniesienia do kwestii bezpieczeństwa (o czym świadczy obecność ministra obrony w składzie delegacji), strona chińska kładła natomiast mniejszy nacisk na sprawy gospodarcze. Jednak i tym razem Xi obiecał Kimowi pomoc gospodarczą w rozwoju rolnictwa, budownictwa, nauki i technologii oraz opieki zdrowotnej (nie ujawniono publicznie jej szczegółów). Ma to wspomóc gospodarczo Koreę Płn., która nadal jest traktowana przez Chiny jako [strategiczny bufor](#) oddzielający je od Korei Płd., gdzie stacjonuje ok. 28 tys. amerykańskich żołnierzy.

## BIULETYN PISM

Wybiórcze wdrażanie przez ChRL [sankcji ONZ](#) ma osłabiać to narzędzie presji i instrument w polityce USA i ich sojuszników wobec Korei Płn.

Rozwój współpracy z KRLD służy wzmocnieniu Chin w ich rywalizacji z USA i daje im możliwość podważania amerykańskich interesów w regionie Azji i Pacyfiku. Wyrazem tego jest m.in. rezygnacja Chin z postulatu denuklearyzacji Korei Płn., co pozostaje celem polityki USA. Xi podczas wizyty w Pjongjangu, nie wspominając o problemie nuklearnym, potwierdził w tym zakresie treść komunikatów chińskich po [wizycie Donalda Trumpa w ChRL](#) i [oświadczenie po spotkaniu Xi z Władimirem Putinem](#) w maju br. Chińskie milczenie w kwestii nuklearnej wynika też z przekonania, że dotychczasowe zabiegi na rzecz denuklearyzacji – w tym popieranie [dialogu Korei Płn. z USA za pierwszej kadencji Trumpa](#) – nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Pogłębienie kooperacji z KRLD jest też odpowiedzią na zawiązany w 2024 r. [sojusz rosyjsko-północnokoreański](#), który pozwala KRLD równoważyć częściowo wpływy Chin. Równocześnie alians ten jest traktowany przez ChRL instrumentalnie, ponieważ ułatwia kontynuowanie rosyjskiej agresji na Ukrainie, a tym samym szachowanie Zachodu i utrzymywanie zainteresowania USA w Europie.

**Perspektywa Korei Płn.** Wizyta Xi potwierdziła, że KRLD udało się wzmocnić podmiotowość i zwiększyć niezależność w stosunkach z ChRL, do czego Kim Dzong Un dążył od [początku rządów w 2011 r.](#) Szczególnie istotne było nakłonienie ChRL do zaakceptowania statusu KRLD jako państwa atomowego. Konsekwentny rozwój potencjału nuklearnego sprawił, że według szacunków SIPRI Korea Płn. posiada ok. 60 głowic jądrowych i dysponuje wystarczającą ilością materiału rozszczepialnego do produkcji co najmniej 30 kolejnych. Fakt, że zaledwie kilka dni przed przylotem chińskiego przywódcy Kim odwiedził nowy zakład wzbogacania uranu, był kolejnym przykładem presji politycznej na ChRL, aby pogodziła się z niemożnością denuklearyzacji. Wzmocnieniu pozycji Korei Płn. w relacjach z Chinami służy też [sojusz KRLD z Rosją](#), pozwalający zmniejszać zależność od ChRL i nakłaniać Rosję do oferowania Korei Płn. większych korzyści.

Utrzymanie bliskich więzi z Chinami ma kluczowe znaczenie dla KRLD. Jest przede wszystkim niezbędne dla jej gospodarki, a tym samym – dla przetrwania reżimu. Wymiana z Chinami odpowiada za ok. 95% handlu zagranicznego Korei Płn. Państwo to oczekuje wsparcia gospodarczego ChRL, pod warunkiem jednak, że nie będzie mu towarzyszył nadmierny napływ informacji z zewnątrz, uważany za zagrożenie dla totalitarnego państwa. Zbliżenie polityczne z ChRL ma też wzmocniać pozycję Korei Płn. u boku Chin i Rosji w obozie państw rywalizujących z USA i ich sojusznikami. Aby wykazać swoją wartość dla Chin, Kim potwierdził poparcie „zasady jednych Chin”, akceptując ich dążenia do zmiany status quo w Cieśninie Tajwańskiej.

**Implikacje międzynarodowe.** Wizyta zwińczyła wieloletni i wymuszony przez Kima proces godzenia się Chin z większą

podmiotowością Korei Płn. ChRL de facto uznała nuklearny status KRLD, przedkładając stabilność północnokoreańskiego reżimu nad dotychczasowy postulat rozbrojenia. Pogodziła się z większą samodzielnością KRLD, aby zachować istotne wpływy na Półwyspie Koreańskim, które traktuje jako element wzmocniający w rywalizacji z USA. Zbliżenie z Koreą Płn. ma też sygnalizować, że to ChRL, a nie Rosja, jest głównym partnerem zagranicznym reżimu Kima.

Odrzucenie dążenia do denuklearyzacji przez Chiny sprawia, że nie mogą być one uznawane przez USA za partnera w wywieraniu presji na Koreę Płn. Chińskie i [rosyjskie przyzwolenie dla dalszego rozwoju potencjału nuklearnego KRLD](#) może nawet skłonić USA do odejścia od nieosiągalnego celu denuklearyzacji i skoncentrowania się na działaniach służących wzmocnieniu odstraszania, minimalizowaniu ryzyka eskalacji nuklearnej i ewentualnym negocjacom ws. kontroli i ograniczenia zbrojeń. Wznowienie rokowań USA–KRLD, choć niewykluczone, jest jednak obecnie mało prawdopodobne ze względu na korzyści uzyskiwane przez Koreę Płn. ze współpracy z Chinami i Rosją.

Nacisk Chin na kwestie bezpieczeństwa, w tym potrzebę dialogu w sprawach wojskowych z KRLD (czego nie potwierdziły północnokoreańskie komunikaty), może służyć skomplikowaniu założeń obronnych USA i ich sojuszników w regionie. Może to ich zmusić do uwzględnienia możliwości równoczesnych działań zbrojnych w dwóch różnych miejscach Azji Wschodniej. Mając na uwadze poparcie Kima dla polityki Xi wobec Tajwanu i wsparcie Rosji walczącej z Ukrainą, Korea Płn. w sytuacji wybuchu konfliktu w Cieśninie Tajwańskiej mogłaby zachować przychylną postawę wobec ChRL, np. podjąć działania zbrojne wobec Korei Płd., wiążąc siły USA stacjonujące na Półwyspie Koreańskim.

Brak odwołań do denuklearyzacji i stosunków między Koreami podczas szczytu Kim–Xi stanowi poważne wyzwanie dla Korei Płd. Podważa wysiłki administracji Lee Jae-myunga, która zabiega o wsparcie Chin na rzecz [przywrócenia dialogu międzykoreańskiego i denuklearyzacji](#). Z kolei dla Japonii zbliżenie Chin i Korei Płn. jest kolejnym argumentem za koniecznością rozwoju własnego potencjału obronnego i zacieśniania współpracy w wymiarze bezpieczeństwa m.in. z USA i Koreą Płd.

Modyfikacja relacji Chiny–KRLD zwiększa ich znaczenie dla państw europejskich. W dialogu z ChRL powinny one wskazywać, że jej współpraca z Koreą Płn. – państwem zaangażowanym w agresję Rosji na Ukrainie – negatywnie oddziałuje na bezpieczeństwo Europy. Będzie to, obok wsparcia Chin dla Federacji Rosyjskiej, kolejną przeszkodą we wzmocnieniu relacji gospodarczych i politycznych z UE. W interesie państw europejskich leży zacieśnienie współpracy z USA, Japonią i Koreą Płd. w kwestii monitorowania wdrażania przez Chiny sankcji ONZ wobec KRLD, w tym nakładania sankcji wtórnych na ChRL, zwłaszcza przy potwierdzonych dostawach towarów podwójnego zastosowania do Korei Płn.